Rok 4. Siedlce, dn. 9 maja 1937 r. CENA NUMERU 20 gr. Nr. 19

ŻYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczać: na rachunek „Życia Podlasia". Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie. Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

Z ubogiej gleby wydobył życie

W dniu 12 maja osnuje nas głęboka, przejmująca cisza, gdy wskazówki zegarów zatrzymają się na godzinie 20-tej, minut 45...

O tej godzinie wydał ostatnie tchnienie Józef Piłsudski. W mrokach majowego wieczoru. W ciszy, opromieniającej majestat śmierci.

Jakże możemy głębiej, wnikliwiej wyrazić uczucia żałobne, niźli ściszeniem głosów, wniknięciem w głąb dusz naszych? I jakże może się ujawnić żałoba narodowa dobitniej i silniej, niźli przez odbiegnięcie od rozgwaru życia w sferę wewnętrznych doznań: żalu i wdzięczności, uznania i miłości? I jakże duchowo zbliżyć się do tego największego w tysiącleciu Polski Człowieka, spoczywającego w grobach królów i wieszczy, niźli przez uzmysłowienie sobie w dniu żałoby narodowej, czym był, gdy rozpoczął bój o Niepodległość i co nam pozostawił, gdy ukończył wędrówkę żywota?

Powiedział raz: „Trzeba mieć silną wolę i pewność siebie, a przyszłość jaśniejsza będzie, niż smutne nieraz „dzisiaj".

W tym zdaniu mieści się synteza życia Józefa Piłsudskiego.

Miał „silną wolę". Miał ją wtedy, gdy „smutne dzisiaj" stanowiło rzeczywistość narodu polskiego. Gdy oportunizm i duch kompromisu dominował w owej tragicznej rzeczywistości. Gdy małość i ugodowość zniepraw iały dusze.

Wtedy Józef Piłsudski wykrzesał z siebie wolę Czynu, wtedy przeszczepił w swe otoczenie „pewność, że przyszłość jaśniejszą będzie".

Jest w pismach Piłsudskiego ustęp, będący jakby auto-charakterystyka Odnowiciela i Wskrzesiciela Polski.

„Wyroki Stwórcy skazują ludzi na tę ziemię rzuconych na mozół i trud wielki, by z ubogiej gleby, jak ta sosna życie wydobywali, by byli w trwałości pracy niezmienni, jak zieleń wieczna koron drzewnych, a na straż swej ziemicy wysyłali silnych, co w burzy się nie zegną".

W tym romantycznym ujęciu, tych poetycznych obrazach, tej metaforze, tak pięknie związanej z życiem przyrody — mamy wszystko, co zdziałał Józef Piłsudski, gdy podjął ideę Czynu:

Był „skazany na mozół i trud wielki".

Był tym, który z ubogiej gleby „życie wydobył".

Był w „trwałości pracy niezmienny".

Był tym, który na straż Polski wysyłał „silnych, co w burzy się nie zegną".

Tym był, gdy postanowił „smutne dzisiaj" przetworzyć w „jaśniejszą przyszłość".

I to postanowienie swej „silnej „silnej woli" wcielił w czyn, zadanie, które przedsięwziął — spełnił.

Tym też różni się od swych wielkich poprzedników. Mieliśmy w półtorawieczu niewoli szlachetne i piękne postacie, wyrokami Stwórcy również skazane „na mozół i trud wielki". Był Tadeusz Kościuszko, Józef Poniatowski, Henryk Dąbrowski, Piotr Wysocki, Romuald Traugutt. Lecz nie było im danym „smutne dzisiaj" przetworzyć w „jaśniejszą przyszłość" wysyłali na „straż swej ziemicy" ludzi, ale z „ubogiej gleby„ nie zdołali „wydobyć życia"; wskrzesić do życia Polski, zerwać kajdan, którymi ją obce moce spętały.

Jeśli więc zapytamy: co nam zostawił Józef Piłsudski? —to powiemy— życie — życie wolne — straż ziemi — i „mozół i trud wielki"...

To nasz obowiązek. To nakaz, jaki nam pozostawił Twórca wolnej i wielkiej Polski.

Byśmy nadal kontynuowali to, co czynił, gdy był wśród nas: podejmowali „trud wielki", byli „w trwałości pracy niezmienni" i na straż Polski wysyłali silę, co „w burzy się nie zegnie".

A wtedy będziemy bliscy ducha Józefa Piłsudskiego. Wtedy spełnimy to, co nam Jego „silna wola" przykazuje: stworzymy dla tworu Jego życia — wolnej Polski — przyszłość coraz jaśniejszą.

Ostre cięcie

Znów „rozwiązano 10 kartell. Minister przemysłu i handlu, motywując ten krok, stwierdza, że zarządzenie takie zostało wydane w stosunku do kartelu „gospodarczo wyraźnie szkodliwych i zagrażających interesom dobra publicznego".

Jak się objawiła ta „szkodliwa i zagrażająca interesom dobra publicznego" działalność?

Oto kilka znamiennych przykładów:

Był kartel producentów rozjazdów kolejowych, krzyżownic i innych wytworów, potrzebnych w kolejnictwie. Zrzeszał 8 firm. Ale poza tym kartelem istniała firma, która dostarczała ten sam towar o 5 proc. taniej, robiąc jednocześnie doskonałe interesy i wykazując pokaźne zyski... Czyli: spisek 8 firm skartelizowanych wyraźnie zmierzał do podrażania towaru i zgarniania nieusprawiedliwionych zysków.

Albo: zrzeszyły się firmy, produkujące szpagat. W jakim celu? Okazało się to po cenach. Przed powstaniem tego kartelu, ceny szpagatu były o 40% niższe... Z chwilą, gdy powstał kartel, szpagat podrożał o 40%...

Albo: firmy, produkujące przetwory owsiane, skartelizowały się. Miały jednak na rynku konkurenta. Łatwo sobie z nim poradziły. Płaciły rywalowi, by... wstrzymał produkcję. Oczywiście to „postojowe" płacono, by bez żenady śrubować ceny towaru i wyzbyć się współzawodnika.

Ale najbardziej charakterystyczne było zachowanie się kartelu producentów drutu i gwoździ. Epopeja tego kartelu jest tak interesująca, że godzi się ją podać, jako klasyczny przykład cynicznego wyzysku. Kartel ten powstał jeszcze w r. 1927, w r. 1930 rozwiązał się. Przez pięć następnych lat pracowało w Polsce kilkanaście wytwórni drutu i gwoździ: 7 stale i 8 sezonowo. Ceny były w wolnej konkurencji tych fabryk stosunkowo niskie. Przed dwoma laty producenci postanowili znowu zrzeszyć się w kartel. I cóż się z tą chwilą dzieje? Ceny drutu i gwoździ poczynają rosć, jak na drożdżach... Zwyżka dochodzi do 40%... Jest to zrozumiałe, gdy się zajrzy za kulisy tego kartelu. Bo rozpoczyna on swą „działalność" od utworzenia wspólnego biura sprzedaży. A to biuro pochłania samo rocznie 740.000 zł... Kto ma pokrywać koszta takiego monopolistycznego biura, pensje dyrektorów? Oczywiście — konsument. Każdy metr drutu i każdy gwóźdź zostaje obciążony kosztem utrzymania biura kartelowego...

„Tych dotkliwych szkód — stwierdza „Polska Gospodarcza" — jakie gospodarka kartelu pociągnęła za sobą w przemyśle drutu i gwoździ, nie były w stanie zrównoważyć nikłe korzyści, jakie kartel dawał równocześnie w zorganizowanym przez siebie eksporcie". To też trzeba było kartel rozwiązać jako „gospodarczo wyraźnie szkodliwy i zagrażający interesom dobra publicznego".

Z wielką radością przyjmie opinia publiczna te zarządzenia władz, zmierzające do ukrócenia samowoli spisków kartelowym, wymierzonych przeciw żywotnym interesom państwa i społeczeństwa.

Widzimy, że akcja, zainicjowana przez rząd, postępuje konsekwentnie naprzód. Nie „skończyło się — na szczęście — na jednorazowych wystąpieniach. Widocznie skartelizowany przemysł nie doceniał ostrzeżeń, jakich mu nie skąpiono. Nie zrozumiał wagi pierwszych zarządzeń, kilku likwidacyj umów kartelowych, dokonanych celem uprzytomnienia kartelom powagi chwili i niezłomnej woli nietolerowania dalszego wyzysku. Nie pojął, że zasada niskie ceny a zwiększone obroty — będzie wytyczną, od której władze absolutnie nie odstąpią.

To też trzeba było przystąpić do dalszych cięć, do dalszego trzebienia gęstwiny kartelowej, tarasującej drogę ku poprawie gospodarczej.

Czy istniejące jeszcze kartele — a jest ich obecnie 101 zarejestrowanych — zrozumieją wreszcie powagę sytuacji? Czy wyciągną należyte wnioski z losu swych zlikwidowanych już zrzeszeń kartelowych? Są wśród istniejących nadal karteli mniejsze i większe. Wszystkim grozi to samo. Przykład mniejszych karteli, które już uległy rozwiązaniu stanowi wyraźne ostrzeżenie ro. dla olbrzymów kartelowych. Mogą pewne, że władze nie zawahają się przed ich unicestwieniem w wypadku stwierdzenia szkodliwości ich polityki gospodarczej. Bo w tych wielkich kartelach gnieździ się z pewnością największe niebezpieczeństwo dla dobra publicznego.

Chcemy, by poprawa koniunktury nie napotykała na żadne przeszkody i hamulce. Każdy — wyraźnie — każdy kto w poprawie tej przeszkadza i hamuje, musi być wyłączony z życia na wias. Uświadomić to sobie muszą i małe i wielkie zrzeszenia kartelowe.

Popierajcie handel polski

Najwyższy czas ukrócić wyzysk lichwiarzy

W wielkim zagadnieniu zwiększenie obrotów wewnętrzych na rynku krajowym nie tylko niskie ceny odgrywają wybitną rolę. Bezsprzecznie są ważnym środkiem w przywróceniu równowagi budżetowej zarówno instytucji publicznych, jak i osób prywatnych. Ale poza nimi działają hamująco na obroty wewnętrzne również i inne czynniki. I walka z tymi hamulcami musi być podjęta, jeśli przejawy poprawy koniunkturalnej mają być wydatnie rozszerzone i pogłębione.

Jednym z takich hamulców jest — lichwa.

W ciągu szeregu ostatnich lat miała ona doskonałą sposobność rozplenić się i zekorzenić w społeczeństwie. Niemal 6-letni okres depresji gospodarczej był dla lichwiarza znakomitą okazją do żeru. W miarę, jak kurczyły się zarobki pracownicze, jak rzemieślnik i kupiec miał coraz większe trudności płatnicze, jak narastały przeszkody w wywiązywaniu się z zaciągniętych w czasie „prosperity" zobowiązań lichwiarz wyzyskiwał coraz podatniejszego „klienta" i zbierał coraz obfitsze żniwo.

Rozszerzyło się również pojęcie „lichwiarza". Już nie tylko mieszkańcy ghetta zaczęli zajmować się tym procederem. Każdy, kto tylko rozporządzał jakimś „wolnym" kapitałem, ulegał pokusie łatwego a wielkiego zysku. W t. zw. „najlepszych sferach" zagnieździła się lichwa jako doskonały interes.

Zasięg wpływów lichwiarskich przybierał też coraz większe rozmiary. Badania, przeprowadzone np. wśród urzędników, w sferze ludzi o stałych poborach, wykazały, jak przerażający jest ten zasięg... Zadłużenie doszło do rozmiarów, sięgających wysokości nieraz 8-miesiecznych poborów ludzi pracy. Oczywiście w tych okolicznościach akcje oddłużeniowe, podjęte czy to przez instytucje kredytowe, zrzeszające funkcjonariuszy państwowych lub samorządowych — stanowią jakby kroplę wody w morzu lichwiarskich zadłużeń. Są — pożytecznym bezsprzecznie — paliatywem, ale nie stanowią radykalnego środka zaradczego.

Zresztą: akcje oddłużeniowe dotyczą sfery, której dochody są unormowane i łatwo uchwytne — ale nie obejmują bardzo szerokich warstw społecznych o dochodach niestałych, jak stanu włościańskiego, rzemieślniczego, kupieckiego, przemysłowego. W okresie wciąż pogłębiającego się kryzysu ustawy oddłużeniowe miały zupełnie inny charakter: chodziło o ratowanie substancji majątkowej, o przeciwdziałanie destrukcyjnej roli kryzysu w stosunku do niezawinionych przez rolnika, rzemieślnika, czy kupca zmniejszeń w obrotach wewnętrznych.

Tej drogi jednak nie można zastosować w okresie poprawy koniunktury. Ofiara ze strony państwa, sięgająca w erze kryzysowej miliardowych sum — nie ma więcej uzasadnienia. I byłaby obecnie wielkim błędem.

To też sytuacja obecna wymaga dla obsługi długów zupełnie innej metody działania, niżli w okresie kryzysowym.

Przede wszystkim jednak sytuacja obecna wymaga położenia tamy lichwiarskiemu wyzyskowi. A stał się on jakby nagminny i niestety prawie bezkarny...

„Dziś — czytamy w dziale gospodarczym „Kurieria Porannego" — niemal każdy jest zależny od lichwiarza. Nikt przeciw niemu nie wystąpi, bo obawia się egzekucyj, zemsty, i póki w drodze karnej, podług dzisiejszych przepisów karnych, lichwiarz nie będzie ukarany — zniszczy życie rodzinne, zniszczy ledwo na nogach stojące placówki handlowe czy przemysłowe, lichwiarz w asyście licytantów — swych kolegów zawodowych. Nic nie może dotknąć lichwiarza! Lichwiarz nie opłaca podatków, nie prowadzi ksiąg, nie płaci świadectw przemysłowych ani świadczeń socjalnych. Jego cała księgowość, to mały notesik w kieszonce od kamizelki, jego biuro — kawiarnia lub ulica; jego wydatki handlowe — pół czarnej... Jeżeli obliczymy, ile lat brał procenty od swoich nieszczęsnych ofiar, to zobaczymy, że już dawno odebrał swoje kapitały, a dzisiaj inkasuje... zyski, w postaci ostatniego tchu swoich ofiar. Najwyższy czas przerwać tą błogą ciszę na firmamencie spokojnego życia lichwiarskiego!"

Obraz ten bardzo realnie odmalowuje rzeczywistość.

Jesteśmy w stadium zabliźnienia ran, zadanych dobrobytowi szerokich warstw społeczeństwa przez kryzys. Jedną z najprzykrzejszych ran stanowi rozwielmożnienie się lichwiarstwa i popadnięcia wiekich rzesz społeczeństwa w zależności od lichwiarzy.

Jest rzeczą zarówno władz państwowych i samorządowych, jako też i instytucyj samorządu gospodarczego i społecznego obmyśleć skuteczne środki zaradcze, które położyłyby kres wyzyskowi lichwiarskiemu. Większe sankcje karne i większe możliwości godziwego kredytu — to najbardziej bezpośrednie środki zaradcze przeciw tej pladze i temu wielkiemu hamulcowi w wielkim dziele ożywienia życia gospodarczego i utrwalenia poprawy koniunktury.

Ostrzegawcze sygnały

W społeczeństwie, gdzie najwyższą wagę przywiązuje się do warstwy obrony kraju, specjalną troską narodu być musi stan zdrowotny, tężyzna fizyczna i moralna tych kolumn, na których opiera się bezpieczeństwo Państwa.

Słusznie też zawsze analizowano szczerze wyniki poboru do wojska. Słusznie wysnuwano wnioski z zestawień, dostarczanych przez komisje poborowe, oraz na ich podstawie tworzono wskaźniki dla wielu działań.

Jakżeż w dzisiejszej rzeczywistości poboru odzwierciadla się stan zdrowotny kraju, a zatem zdolność służby, wysiłku, tężyzny żołnierza?

Wiemy, że obecnie stają już do służby roczniki t. zw. wojerne, t. j. roczniki 1914 i 1915. Ten fakt każe nam oczekiwać wyników napewno nienajlepszych, ale dopiero ściślejsza analiza wykazać może, ile położyć można na karb wojennej przeszłości, ile zaś na późniejsze zaniedbania.

Jak wynika z zestawień wyników przeglądu lekarskiego — pierwsze miejsce ze względu na nasilenie zajmuje wśród chorób społecznych — gruźlica następnie idą jaglica, wole, choroby weneryczne i inne. Obok tego zanotowano znaczny odsetek zdyskwalifikowanych ze służby z powodu zbyt niskich pomiarów ciężaru ciała, wzrostu i obwodu klatki piersiowej.

Ogólny odsetek poborowych, chorych na gruźlicę wynosi 8,9. Największe jej nasilenie wykazują województwa: nowogródzkie — 18,2%, lubelskie — 13,4%, śląskie — 12,6%, wołyńskie — 12,5%.

Z powodu gruźlicy kategorie B. otrzymało 9,3% ogółu zdyskwalifikowanych, a kategorie C — E — 8,8% (w latach poprzednich 7%).

Jaglica powoduje 4,6% zwolnień ze służby wojskowej. W r. 1930 odsetek ten wynosił jeszcze 3%, co oznacza stały wzrost jaglicy. Największe nasilenie jaglicy wykazują województwa warszawskie i wileńskie (14,5% i 19,2%, najmniej woj. śląskie (0,6%).

Również zanotować trzeba wzrost wola z 3% na 4,4%. Najwięcej nimi dotkniętych poborowych miały województwa: kieleckie, lwowskie i krakowskie, ale spory odsetek wykazują też województwa nizinne, jak poznańskie, wileńskie i nowogródzkie.

Słaby rozwój fizyczny wykazało aż 17,7% ogółu poborowych. A zatem same tylko dane pomiarowe (jak ciężar ciała, wzrost i t.p.) nie pozwoliły znacznego odsetka poborowych zakwalifikować do służby.

Wielce zastanawiającym i wiele mówiącym jest bardzo zły stan zębów u poborowych. Próchnica zębów jest wprost już plagą na terenie województw: poznańskiego, pomorskiego i łódzkiego, gdzie przeprowadzone już w r. 1935 badania wykazały w niektórych powiatach 100% poborowych z próchnicą zębów, czyli u każdego poborowego znaleziono chore uzębienie.

Cóż mówią te wyrywkowo tylko podane cyfry? Mówią one przede wszystkim, że warunki życiowe nie sprzyjają wzmacnianiu zdrowotności materiału ludzkiego. Zastraszające nasilenie gruźlicy w województwach wschodnich jest bez wątpienia wynikiem przede wszystkim biedy panującej wśród ludności tych ziem, niskiej kultury, nie dostatecznego przestrzegania higieny. Schorzenie zębów oraz niedorozwój fizyczny również wynikają przede wszystkim z nędznego odżywiania się ludności.

Cyfry te mówią również, że nie możemy jeszcze w dostatecznej mierze dbać o zdrowie powszechne ludności. Gruźlica, jaglica, wole, choroby weneryczne, domagają się większej ilości przychodni zapobiegawczych, względnie ośrodków zdrowia. Ciągle jeszcze akcja profilaktyczno-lecznicza nie stoi u nas na wysokości zadania, za długo pozostaje w stadium początkowym. Zwiększony też musi być nacisk na rozwój wychowania f i z y c z n e g o. Szczególnie na terenach, opanowanych przez choroby społeczne, musi być skoncentrowany znaczny wysiłek. Leczenie zapobiegawcze winno objąć szkoły i ośrodki, grupujące młodzież przedpoborową.

Przede wszystkim jednak musi być uczynione wszystko, by stworzyć warunki sprzyjające zdrowiu, — podnieść stopę życiową, by umożliwić masom racjonalne odżywianie się, oraz stosowanie prymitywnej choćby higieny. I to jest główny postulat, konieczny warunek postępu i skutecznej walki z karleniem pokolenia. Oto jest nakaz żywy wzmagania sił obronnych i budowania w nas samych, w masach, poczucia mocarstwowości!

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Siedlcach w myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U.R.P. Nr. 62 poz. 580) podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 18 maja r.b. o godzinie 11 rano odbędzie się w Siedlcach przy ul. Ryndkowej 9 w I-ym terminie licytacja ruchomości: 4 odlewy kół do kieratów, kół żelaznych do młockarni 30 szt., 1 kierat Nr. 5, 1 kierat Nr. 6, 5 sztuk trybów żelaznych do kieratów, 8 trybów lanych do młockarni, należących do Latka Wiktora, oszacowanych na łączną sumę 890 zł.

za NACZELNIKA URZĘDU

Kierownik Działu Egzekucyjnego

Słomiński

Kronika

Z uroczystości święta 3-go Maja w Wodyniach

W uroczystości święta 3-go Maja na czele z Komitetem Organizacyjnym wzięły udział wszystkie organizacje społeczne z terenu gminy, jak: Związek Strzelecki, Związek Rezerwistów, Straże Pożarne, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Szkoły, Członkowie Zarządu Gminy, Rada Gminna, sołtysi, oraz liczna rzesza ludności wiejskiej.

O godzinie 9-ej zbiórka wszystkich Organizacyj na placu szkolnym. Godzina 9 minut 30 odmarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie zatrzymanie się przed Kopcem poległych gdzie zostało wygłoszone okolicznościowe przemówienie przez Prezesa Gminnego Koła Związku Rezerwistów p. Henryka Wernera. Następnie dziatwa szkolna odśpiewała kilka pieśni i Hymn Narodowy. Przed Kopcem Poległych odbyła się defilada, poczem przemaszerowano na plac przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej, gdzie odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów członkom honorowym, Zwolskiemu Łukaszowi, b. prezesowi Straży, który od założenia Straży w Wodyniach t.j. od roku 1917 został wybrany na wice-prezesa i w tej organizacji pracował nie zmordowanie do roku 1936, oraz p. Newelskiemu Janowi, obywatelowi ziemskiemu z maj. Wodynie, który od początku istnienia Straży przyczynił się poważnie do podniesienia Organizacji dając w 1917 roku bezinteresownie sikawkę na własność Straży, oraz plac przed kościołem, będący Jego własnością, z którego Straż Wodyńska czerpie do chwili obecnej dochody.

—o—

W dniu 3 maja staraniem Klubu Sportowego Związku Strzeleckiego został zorganizowany bieg narodowy na przełaj na przestrzeni 3 klm.

Bieg odbył się pod kierownictwem ob. kpt. Rzepeckiego Adama kmdanta Pow. Z.S. przy udziale jako głównego organizatora kapitana sportowego Klubu ob. Jana Sikorskiego i zaproszonych członków Komisji Sędziowskiej ob. ob. Karpowicza, A. Olszewskiego i M. Dackiewicza jako sekretarza.

Start rozpoczął się o godz. 16-ej z przed gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych.

Do biegu zapisali się:

1. Kuchniewski Marian z Klubu Z.S.
2. Krakowiak Stefan " "
3. Denisiuk Włodzimierz " "
4. Krasuski Wiktor " "
5. Gełko Bolesław z WKS. 22. pp.
6. Olczak Kazimierz " " "
7. Lubowicki Włodzimierz " " "
8. Protasiuk H. z KPW. „Orzel" W-wa
9. Jarkiewicz Jan z WKS. 22. pp.
10. Karaś Wacław " " "

Przed startem biegacze zostali zbadani przez Dr. Tenenbauma, który stwierdził, że u wszystkich stan zdrowia jest zadawalający.

Bieg wygrał Jarkiewicz Jan w czasie 8 m. 26 sek.; drugie miejsce zajął Kuchniewski Marian w czasie 8 m. 27, 6 sek., trzecie miejsce Gełko Bolesław w czasie 8 m. 28 sek., czwartym z kolei był Denisiuk Włodzimierz, piątym Protasiuk Henryk, szóstym Lubowicki Włodzimierz, siódmym Karaś Wacław i ósmym Krakowiak Stefan. Krasuski Wiktor i Olczak Kazimierz biegu nie ukończyli.

Po udekorowaniu przez ob. kpt. Rzepeckiego złotym żetonem J. Jarkiewicza, srebrnym Kuchniewskiego M. i bronzowym Gełko B. oraz po przemówieniu zachęcającym biegaczy do dalszego kontynuowania sportu, który na terenie Siedlec jest tak mało doceniany, uroczystość biegu narodowego zakończono o godz. 17-ej.

Komunikat

Podaje się do wiadomości, że z dniem 1 czerwca r.b. zostanie uruchomiona we Fronołowie sezonowa agencja pocztowo telekomunikacyjna o pełnym zakresie działania i w Kisielanach Zmichach sezonowe pośrednictwo pocztowe.

Obwodowy Urząd Pocztowy Siedlce 1

Podziękowanie

Zarząd Klubu Sportowego Z.S. składa strzeleckie podziękowanie D-rowi Tenenbaumowi, który jak w roku ubiegłym tak i w tym roku z dużą życzliwością odniósł się do prośby zbadania biegaczy biorących udział w biegu narodowym naprzełaj i mimo przeszkody zawodowej natychmiast do spełnienia tego bezinteresownego obowiązku pospieszył.

Rodziny Policyjnej

Dnia 18.IV r. b. w lokalu własnej świetlicy w Siedlcach, przy ul. Piłsudskiego Nr. 6 odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Koła Powiatowego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna" w obecności delegatki Zarządu Okręgowego w Lublinie, przyczem udział w zgromadzeniu wzięło 120 członków rzeczywistych i nadzwyczajnych z Siedlec i powiatu.

Ze sprawozdania działalności Koła za rok 1936/37 wynika, że Zarząd wykazał się pracą intensywną, prowadząc akcję kulturalno-oświatową, przejawiającą się w urządzaniu odczytów, okolicznościowych akademii, wycieczek i t. p. Pozatem na terenie świetlicy i powiatu odbyło się kilka imprez dochodowych, z których zysk zasilił znacznie kasę Koła.

Dzieciom członków Stowarzyszenia, słabszym w nauce szkolnej, oraz dzieciom mającym zdawać do gimnazjum, Zarząd zorganizował pomoc, opłacając odpowiedniego koropetytora.

W ciągu całego roku roztaczał opiekę nad wdową i sierotą przychodząc z wydatną pomocą w ciężkich chwilach przez udzielanie zapomóg w naturze, opłacanie wpisów szkolnych, wizyt lekarza, kupno lekarstw, odzieży, książek szkolnych i wiele innych. Opiekowano się również chorymi członkami, a dla dzieci i sierot zorganizowane zostały kolonie letnie.

Od dnia 23 listopada 1936 r. na terenie świetlicy Zarząd prowadzi akcję dożywiania dzieci bezrobotnych z funduszów samoopodatkowania się policjantów z Siedlec i powiatu. Z dożywiania korzysta 70 dzieci bezrobotnych, którym codziennie (prócz niedzieli) wydawany jest gorący obiad. Dzieciom tym urządzono gwiazdkę i święcone obdarowując ich paczkami z odzieżą i żywnością.

Niezależnie od wewnętrznych prac, Zarząd Koła bierze czynny udział we wszystkich pracach i poczynaniach organizacji miejscowych jak: Polska Macierz Szkolna, Polski Czerwony Krzyż, LOPP., LMK. i inne.

Po udzieleniu absolutorium Zarządowi odbyła się fotografia, a na zakończenie w bardzo miłym nastroju wspólna herbatka.

Przewodnicząca
J. Jarzęcka

Sekretarka
S. *Molińska*

Poczta Siedlecka na Pomoc Zimową dla Bezrobotnych

Niniejszym podaje się następujące zestawienie dochodów, uzyskanych ze sprzedaży znaczków na bezrobocie przez placówki pocztowe na terenie Siedlec:

Urząd pocztowy Siedlce 1—2479 zł. 55 gr., urząd telefoniczno-telegraficzny Siedlce — 77 zł. 30 gr., urząd pocztowo-telekomunikacyjny Siedlce 2 — 210zł.

Niezależnie od tego zebrano przez doręczycieli urzędu pocztowego Siedlce 1 przy wypłacie zaopatrzeń emerytalnych — 659 zł. 70 gr. Razem 3426 zł.55 gr.

Z czego kwota 2766 zł. 85 gr. przekazana do Ogólnopolskiego Komitetu Zimowej pomocy Bezrobotnym w Warszawie, a kwota 659 zł. 70 gr. do Miejskiego Komitetu w Siedlcach.

Podając powyższe do wiadomości Szanownych Klientów, na tej drodze, składamy jednocześnie najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Tym, Którzy dobrowolnymi ofiarami przyczynili się w pewnej mierze do złagodzenia bezrobocia.

Naczelnicy Urzędów pocztowo telekomunikacyjnych w Siedlcach

3-ci Maj w Mokobodach

Staraniem nauczycielstwa 7 kl. szk. powszech. w Mokobodach, w dn. 3-go maja b.r. została urządzona uroczysta akademia, na którą złożyły się: okolicznościowe przemówienie, deklamacje, śpiewy i muzyka.

Na szczególną uwagę zasługiwała część artystyczna akademii. Chór szkolny odśpiewał szereg piosenek okolicznościowych, zaś zespół mandolinistyczny łącznie z kwartetem smyczkowym odegrał wiązankę legionową i szereg utworów ludowych. Publiczność zgotowała niemilknące oklaski dyrygentowi chóru i orkiestry p. naucz. Hajdukowi Stanisławowi za artystyczne i piękne wykonanie programu.

Komunikat

Nasze miasto Siedlce pod względem upiększenia balkonów kwieciem lub zielenią znajduje się o wiele w tyle za innymi tego rzędu miastami. Szereg frontowych domów w śródmieściu mają balkony jeżeli nie ohydne to brudne, niechlujne i wzbudzające wstręt swoją nagością. Zewnętrzny wygląd domów nie harmonizuje z ulicą, bowiem dzisiejszy stan ulicy dzięki obfitemu zadrzewieniu i urządzeniu trawników przedstawia rażący kontrast między poziomem dolnym a górnym.

Dla uzewnętrznienia zamiłowania społecznego w ukwiecaniu miasta, wzorem innych miast zorganizujmy akcję dekorowania miasta, urządzając kwietniki balkonowe. Wiosna. Już wielki czas na to, aby nasze miasto przybrało zewnętrzną kwiecistą szatę, aby frontowe balkony domów przystrojono w kwiecistą zieleń, aby nie świeciły nagością starego i brudnego żelastwa, aby zieleń zasłoniła nieefektowny wygląd sprzętu domowego, często wystawianego na balkony.

Czas wiosny. Niech swoista flora przyozdobi nasze balkony, harmonizując się z ukwieceniem, zadrzewieniem i trawnikami miasta na ulicach śródmieścia.

Do miłośników przyrody tą drogą rzucam hasło budzenia i krzewienia kultury, upiększania miasta kwiatami przez zorganizowanie konkursu z nagrodami na dekorowanie balkonów.

Wszak to niewielki koszt na urządzenie skrzynek kwiatowych lub wazonów, oczywiście odpowiednio zawieszonych i przymocowanych na balkonach, chodzi tylko o dobrą chęć, zrozumienia piękna i interesu publicznego.

Pamiętajmy o tem, że w okresie wakacji, miasto zwiedzają liczne wycieczki szkolne i goście przejeżdżający przez nasze miasto z miast zagranicznych. Wszak Siedlce to historyczny gród podlaski. Niechże więc imponuje szatą kwiecistą.

Kierownik Komisariatu
(—) *L. Graf podkomisarz*

Komunikat

„Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie przyjmuje kandydatów na 2 letni bezpłatny kurs, termin składania podań do dnia 15 maja 1937 r. Warunki przyjęcia są do przejrzenia w Urzędzie Telefoniczno-Telegraficznym Siedlce I, przy ul. Kościuszki Nr. 4., lub otrzymać je można z Dyrekcji Szkoły — Warszawa, Nowogrodzka 45".

Nacz. Urzędu Telef.-Telegr. w Siedlcach

Sprawozdanie

Zgodnie z pozwoleniem Starostwa Powiatowego na zbiórkę 1-o majową na cele Oświaty Robotniczej — podajemy wynik kwesty w sumie brutto zł. 61.88, zaś po odliczeniu fałszywych pieniędzy oraz kosztów zbiórki w sumie zł. 5.62 — dochód netto na cele Oświaty Robotniczej nyniósł zł. 52.26.

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. d. Frakcja Rew.

Mobilizacja wszystkich mężczyzn

Do walki o epokową zdobycz. Silnym będziesz jak lew, cieszyć się będziesz jak dziecko. Każdy mężczyzna zechce podać swój adres, najpóźniej do 25 maja, otrzyma wysokowartościową rzecz codziennego użytku, niezbędną dla każdego mężczyzny — bez wyjątku Żonaty czy kawaler, młody czy stary, biedny czy bogaty — każdy powinien być w posiadaniu epokowego wynalazku, wtedy bowiem będzie mógł powiedzieć, że jest prawdziwym mężczyzną. Wynalazek nasz nie psuje się, można go używać przez całe życie. Jest on sensacją dnia. Da Ci największą satysfakcję w życiu. P o d a j t y l k o s w ó j a d r e s, p i s z n a p o c z t ó w c e.

Laboratorium Biochemiczne „Chemitor"
Warszawa, ul. Okuniewska 10

Ważne dla rolników

Ze względu na luźne nieporozumienia wynikające przy wpłacaniu podatków bezpośrednich, dla wyjaśnienia podajemy poniżej, w interesie płatników odpis pisma Ministerstwa Skarbu:

„Na pismo z dnia 4 marca r. b. L. 323, Ministerstwo Skarbu zawiadamia, że w myśl par. 3-go 18 obecnie obowiązujących przepisów rachunkowo-kasowych dla kas urzędów skarbowych (załącznik Nr. 2 do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu z dn. 30.III 1935 r. Nr. 9 poz. 178). „Przy wpłatach z tytułu podatków bezpośrednich, podatku spadkowego i podatku od darowizn kasa pobiera najpierw koszty e g z e k u c y j n e, p o t y m g r z y w n y wreszcie koszty ustalenia wartości przy podatku spadkowym, następnie kasa pobiera zaległości w deklarowanym podatku w kolejności ich powstania, a w końcu należności bieżące o ile płatnik wyraźnie nie zażądał innej kolejności zarachowania należności podatkowej".

Z powyższego wynika, że o ile płatnik wskaże czy to ustnie, czy w dowodzie wpłaty pisemnie, na jakie należności ma być zarachowana wpłacona suma, kasa obowiązana jest uszanować wolę płatnika i dokonać zarachowania zasadniczej należności podatkowej według jego życzenia.

O ile jednak, jak się to bardzo często zdarza, płatnik przekazując do kasy pewną kwotę za pośrednictwem PKO. zaznacza w dowodzie wpłaty tylko „na p o d a t e k... (dochodowy, przemysłowy, mieszkaniowy, od nieruchomości lub inny), a nie podaje, żadnych bliższych szczegółów, oczywiście kasa zarachowuje przekazaną sumę według obowiązujących postanowień pierwszej części powołanego punktu 318 przepisów.

Zarazem wobec postulatu Izby Rolniczej w Krakowie „by w każdym wypadku wpłaty,—bezpośrednio czy przekazem — władze skarbowe wydawały pokwitowania, uwidoczniając za jakie należności wpłatę zarachowały", Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że potwierdzenie dla wpłacającego ma moc bezpornego dokumentu prawnego, przeto kasa nie wydaje na sumy wpłacone za pośrednictwem PKO.

Wskutek ustnego lub pisemnego, wolnego od opłaty stemplowej żądania płatnika, kasa udziela pisemnego wyjaśnienia (względnie powiadomienia) co do sposobu wpłaty zarachowania sumy wpłaconej przez PKO. Zawiadomienie takie może być wydane jedynie w formie zwykłej korespondencji (za pobraniem opłaty pocztowej od deponenta), a nie w formie dokumentu kasowego. (par. 12 Instrukcji o obrotach kas urzędów skarbowych za pośrednictwem PKO. Instrukcja ta została ogłoszona łącznie z wyżej powołanymi przepisami rachunkowo-kasowymi).

Kącik radiowy

Tydzień radiowy rolnika

Od dn. 9.V do dn. 15.V.1937 r.

W niedzielę dn. 9.V. w porannej części „Audycji dla wsi" o godz. 8.03 „Gazetka rolnicza".

O godz. 8.27 nadan będzie pogadanka p.t. „Rozwój uprawy tytoniu w Polsce". Autor inż. Zygmunt Mierzejewski, kierownik uprawy tytoniu w Polsce po powrocie z szeregu krajów południowych jak Węgry, Jugosławia Rumunia i inne podzieli się ze słuchaczami swymi spostrzeżeniami, odnoszącymi się do uprawy tytoniu w tych krajach, nawiązując jednocześnie do naszych upraw, które jak wiadomo pokrywają już 65% zapotrzebowania rynku. W południowej części „Audycji dla wsi" o godz. 15.30 p. Tadeusz Daszewski wygłosi piątą z rzędu pogadankę na temat „Jak zwiększyć wydajność naszych sadów". W pogadance tej autor poda dalsze aktualne wskazania z zakresu pielęgnacji drzew owocowych.

O godz. 15,45 „Przegląd rynków produktów rolnych".

W poniedziałek dn. 10.V o 15.50 w programie ogólno-polskim p. Bolesław Jędrzejewski wygłosi praktyczną pogadankę, przeznaczoną przede wszystkim dla pszczelarzy p.t. „Pasieka w maju".

We wtorek dn. 11 maja o g. 12,50 „Skrzynka rolnicza" inż. Wacława Tarkowskiego.

W czwartek dn. 13 maja o g. 12.50 „Przegląd wydawnictw rolniczych" w opracowaniu p. Tadeusza Sawickiego.

W piątek dn. 14.V o godz. 18.50 na wszystkie rozgłośnie nadane będą „Nowiny leśne" w opracowaniu prof. Jana Kloski.

W sobotę dn. 15.V o godz. 12.50 „Skrzynka rolnicza" inż. Wacława Tarkowskiego.

Niech Pani zapyta siebie czy jest szczęśliwą?

Nie będziesz nigdy szczęśliwą, mimo Twych zalet, mimo pięknych toalet, gdy szpecić Cię będzie owłosienie twarzy, pach, rąk, nóg, górnych warg lub innych miejsc. Będziesz się zachwycać sobą i zachwycać się Tobą będą inni, gdy pozbędziesz się raz na zawsze (bezpowrotnie) i bezboleśnie owłosionych miejsc naszym preparatem. „Chetor". Po użyciu włosy w tych miejscach już nigdy nie odrosną. Środek niezawodny, stuprocentowy. Prosimy podać adres, prześlemy bezpłatnie broszurkę.

Laboratorium Biochemiczne „Chemitor"
Warszawa, ul. Okuniewska 10

Pocośta, sąsiedzie, wleźli na nieswoje pole...

— Że tych morgów jest trochę — to i Bogu dziękować, aleć zawsze jeszczeby się coś zdało, niechby jeden mórg, niechby pół, a niechby nawet i jeden pręt. I z pręta można coś zebrać, gdy się dobrze gospodarzy.

Myśleli se długo Józef, medytowali, kręcili głową, aż se wyruchowali, że jakby tak trochę miedzę od południa podorać, a od północy też z tyle, toby i z kilka prętów naleciało, zaś kilka prętów też coś znaczy. Co najważniejsze — nikt słowa przykrego nie piśnie nawet, bo sąsiady naród dobry, poczciwy i prawować się nie lubi, więc można się śmiało do roboty wziąć.

I wzięli się Józef do roboty. Niby to koń za mocno szarpnął, niby to tak pług jakoś krzywo poszedł i trochę za szeroką skibę odwalił, niby tam jeszcze co i miedza zaczęła szczupleć, szczupleć, aż i schudła tak, że ino jakby szkielecik na pole przez kogoś wyrzucony z niej został.

Rok przeszedł, a żaden z sąsiadów nawet pary z gęby o to podoranie nie puścił. Dobry naród — myśleli se Józef — o głupstwo, o tę skibę miedzy gęby darmo rozsierać nie będzie bo tak prawdę rzecząc nie ma jeszcze i o co, ale... też prawdę rzekłszy jeszczeby i jedna skibka się przydała, a miedzą i tak nikt nie chodzi... choćby z niej śladu nie było, nikomu krzywda się nie stanie.

I znów... niby to koń zanadto w stronę, między skręcił, ale... skiba jakoś nierówno się odwalała i za było pług do miedzy przysunąć i tak powoli ciągła miedza, aż zginęła, ino jeszcze od sąsiedniego pola kopiec jeden i drugi dzielił.

Lekomość ludzka nie ma granic. Gdy miedza zginęła — Józefowi na myśl przyszło, żeby tak której nocy kopce na nowe miejsce krzynę przesunąć, stare ślady przeorać, a zawszeć to i grudka ziemi coś warta i gospodarzowi się przyda. Sąsiad nawet nie zauważy tej zmiany, zresztą — zbierze kiedy sąsiadowi kamienie z pola za to, albo i czym innym się odwdzięczy.

— o —

I tak z roku na rok, od orania do orania, Józef se to kapkę ziemi, to bodaj parę grudek przyoral i ciągnęłoby się to jeszcze nie wiedzieć jak długo, gdyby sąsiada ostatnia cierpliwość nie opuściła. Widział, że każdego roku Józef miedzę kraje, widział, że i kopce są na nowym miejscu, ale gdy zobaczył, że Józef własnej roboty kopce ostatnie wiosny pługiem mocniej nadwarpnął — złość w nim wezbrała. Nie chciał bójki, więc pięści zacisnął i w sobie się zaciął, żeby złodzieja w pysk czym przy podoryawaniu nie uwalić, a wniósł sprawę do Sądu.

Zrobta se teraz rachunek, Józefie... Wleźliśta na nieswoje pole... Uszczknęliśta tym podorywaniem tyle co nic, bo jedna miedza i z ćwierć metra pola... Było tam wszystkiego ze cztery pręty, albo i nie było. Napewno (rozważta) niewiele wam z tego przyszło, a za to, właśnie za to, Sąd nakazał wam zapłacić 60 zł. grzywny i 40 zł. kosztów sądowych. Żeby te 100 zł. mieć — trza teraz z kilka metrów zboża sprzedać, lecz choć to zapłacita — zostanie wam wstyd, wielki na całą okolicę wstyd.

G. Framar

OGŁOSZENIE

Bardzo tanie i b. zdrowe **letniska w chałach** we wsi Drażnów położonej wśród lasów suchych, dużych, sosnowych, rzeka we wsi Torma nadająca się do kąpieli i o 1 klm. dug. o 4 klm. Drohiczyn, gdzie można bardzo tanio nabywać wszystko, we wsi sklep, od stacji kolejowej Platerów 7 klm., a od Niemnik 10 klm., przyjazd od obydwu stacyi konni na miejsce.

Jest do wynajęcia

Mieszkanie na letnisko

w maj. Stary - Wiśniew przy szosie Łukowskiej. Ładna okolica, **park, las, rzeka.** Dojazd autobusami na 8-ym kilometrze od Siedlec.

Wiadomość na miejscu u p. JASTRZĘBSKICH

Prosimy żądać wszędzie

OGŁOSZENIE

Zarząd Rodziny Urzędniczej podaje do wiadomości, że przyjmuje zgłoszenia na mieszkania w kolonii Urzędniczej w Kisielanach. Zgłoszenia należy kierować do p. A. Komorowskiej — Siedlce, Wydział Powiatowy, pokój Nr. 5. — tel. 21.

MASZYNA Underwood

BIUROWA MAŁA

okazyjnie do sprzedania.

Wiadomość w Drukarni Polskiej SIEDLCE, PUŁASKIEGO 9 tel. 3.

MŁYNARZE

Już dziś można zaopatrzyć się we wszelkie artykuły młynarskie, jako to: **gaza młynarska, chlor, magnezyt, krzemień, kwarc, szmergiel, karborundum, śruby, kubły do elewatorów.**

PASY skórzane, balata z sierści wielbłądziej, wosk do pasów tartki, korek, sztukamry, oskardy, i t. p. w Firmie

J. H. CIOK

Siedlce, Piłsudskiego 63. tel. 222.

CHRZEŚCIJAŃSKI

Zakład Zegarmistrzowski

w Siedlcach ul. Sienkiewicza 35.

LEONARD SZWARC

Fachowa reparacja z gwarancją wszelkiego rodzaju zegarków.

NA SKŁADZIE:

zegarki, budziki i biżuteria

CENY NISKIE

Sprzedam plac budowlany

w środku miasta

Wiadomość Siedlce, administracja tygodnika „Życie Podlasia".

Zakład Mechaniczny i Odlewnia Żelaza

WIKTORA ŁATKA

Siedlce, ul. Rynkowa 9 przy targowicy zbożowej

poleca znane ze swej dobroci po cenach zniżonych

Kieraty Nr. 5 i 6 od 2-ch do 4-ch koni, na panewkach samosprawnych, wahadłowych dzięki takiej konstrukcji panewek, kieraty mojej produkcji wymagają mniej siły pociągowej od innych kieratów

Młocarnie szerokomłotne z cepami karbowanemi i klepisko z żelaza kontowego.

Sieczkarnie trybówki konikówki, Bentalla do ręcznego i kieratowego ruchu.

Części zapasowe do kieratów, młocarni sieczkarni i t. p.

Odlewy żeliwne z modeli własnych i nadesłanych.

DRUKARNIA POLSKA

ZYGMUNTA POKRZYWNICKIEGO

NAJSTARANNIEJSZE WYKONANIE! NAJNIŻSZA CENA!

SIEDLCE, PUŁASKIEGO 9. TELEFON 3

NASZ SKLE

Maria Bielsk

Siedlce, Piłsudskiego

(DOM MAGISTRAC

Poleca w dużym wyborze konfekcję damską, m dziecinną, galanterię, materiały bławatne, wełnę do robót ręcznych „Włókno Pol

Solidna obsługa. Ceny rewelacyjnie n

Wynajmę mieszkanie

3—4 pokoje lub oddzielny dom z ogrodem z wygodami

Adres: o Pow. Piechoty Rtm. C

OGŁOSZENIE

Zarząd Rodziny Urzędniczej o sza przetarg na dzierżawę główn budynku Kolonii Urzędniczej w Ki lanach.

Budynek zawiera 6 pokoi miesz nych, kuchnię, wielką salę jadalną i ą werandę. O bliższe informacje leży zgłaszać się do p. A. Komor skiej — Siedlce, Wydział Powiatow pokój Nr. 5 — tel. 21.

Oferty należy zgłaszać do 1 czerwca 1937 roku.

LECZNICA

LEKARSKO DENTYSTYCZNA

Siedlce, ul. Sienkiewicza 33, tel.

Leczenie, plombowanie i usuwanie bów bez bólu, zęby sztuczne, kor porcelanowe. **Wojskowym i urz nikom spłaty i ustępst** Przyjmują codziennie lekarze spe liści od 9-ej rano do 9-ej wiec

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRN i WENERYCZNYCH

Dr. Med. Maksymilian SCHLEICH

Siedlce, ul. Kilińskiego 24.

OKULISTA Dr. L. Weing

przeniósł się z Warszawy na s ie do Siedlec

ul. Kilińskiego 14. Przyjęcia codzie od godz. 12 do 2 i od 4 do 6.

LEKARZ-STOMATOLO

Wacław Kołczyński

w Siedlcach, Piłsudskiego Nr.

Schorzenia jamy ustnej, leczenie zę regulacje zębów, szczęk oraz z sztuczne.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „ŻYCIE PODLASI

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca: *Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza* Redaktor: *Tadeusz Ze*

DRUKARNIA POLSKA Z. Pokrzywnickiego, Siedlce, ul. Pułaskiego 9, tel. 3.